



Prezentacja tematu: **PRZEJŚĆ PRZEZ BRAMĘ**

Siostra Iliana Suarez

Pierwszym, usłyszanym przez każdą z nas *słowem* jest to właściwe słowo, którego użył sam Jezus: *Ephata*, to znaczy: „*otwórz się*”. To jest jedyne słowo, które Jezus wówczas wypowiada, i logicznie rzecz biorąc, nie kieruje je do uszu głuchego, ale do **jego serca**. W ten sposób to słowo dotarło aż do nas i Siostra Françoise właśnie je wypowiedziała, każda Siostra Miłosierdzia go doświadczyła. To słowo jest skierowane i zawsze będzie skierowane do serca Zgromadzenia, do serca każdej poszczególniej Siostry. W tym słowie jest płodność, która wyzwala, by kochać i by służyć.

W miarę jak się otwieramy, Duch Święty może nam podpowiadać, byśmy poszły dalej, byśmy uczyniły jeden krok więcej i *przeszły przez różne bramy*, które pozwalają odnaleźć twórczą odwagę naszych Założycieli, z pięknem i siłą charyzmatu, i opierając się o te korzenie pełne życia, odpowiedzieć na wyzwania nowych czasów, które się przed nami otwierają.

Mówiąc o korzeniach pełnych życia, mam na myśli Kartę Zgromadzenia, ten tak wyjątkowy sposób ówczesnego rozumienia naszego powołania. Jest to dla mnie **wielka brama, którą przekroczono**, otwarta przez św. Wincentego i św. Ludwikę w historii Kościoła, życia zakonnego, ówczesnego społeczeństwa, a nawet życia Ubogich. Wraz z tą bramą zostało otwartych wiele innych bram wykraczających poza granice czasu, które zaprowadziły Zgromadzenie na peryferie geograficzne i egzystencjalne najbardziej opuszczonych.

Siła życia, która emanuje z tego natchnienia Ducha Świętego w naszych Założycielach, nadal jest źródłem nadziei i apostołskiej odwagi, by przechodzić przez bramy, wychodząc na spotkanie innych. Krótko mówiąc, „*wyście za bramę pozostaje symbolem wszystkich wyjść naszych Założycieli i Założycielek*” (Głosie, 62), „**ponownym spotkaniem z charyzmatem**”.

Niech to pytanie będzie dla nas wyzwaniem: *Przez jakie bramy będzie musiało przejść Zgromadzenie?* Przedstawię Wam kilka z tych „bram”, ponieważ podczas Konwentu będziemy mogli wspólnie rozeznaczyć wiele innych.

- ◊ Brama lęków, które nas paraliżują, „niezmiennych” idei, z góry ustalonych struktur, by przyjąć tchnienie Ducha Świętego, który stwarza na nowo i odnawia w kruchości.
- ◊ Brama naszej obecności, posług i stylu życia, by je poddać rewizji w całkowitej wolności i by ustalić priorytety misyjne, które zawsze optują na rzecz ubogich i wykluczonych.
- ◊ Brama barier kulturowych, by pozwolić się rodzić różnorodności i bogactwu wzbudzanych przez Ducha Świętego, źródło możliwości.
- ◊ Brama niepewności spowodowanej zmniejszaniem się liczby Sióstr, aby realizm braku nie rzutował na rzeczywiste potrzeby najuboższych, „nie blokował” lub nie dławił projektów ani marzeń misyjnych.
- ◊ Brama pokoleń, które współistnieją w naszych Prowincjach, by odkryć na nowo sens wdzięczności, doceniania każdego etapu, i przekazać to, co jest najważniejsze w naszym powołaniu.
- ◊ Brama podziałów politycznych i społecznych, by jasno sprecyzować nasze stanowisko i decyzje dotyczące prawa do poszanowania godności każdego człowieka, sprawiedliwości i prawdy.
- ◊ Brama ochrony stworzenia, naszego wspólnego domu i solidarnej ekonomii, by wzmocnić solidarność z najuboższymi.
- ◊ Brama braterstwa bez granic, otwartego dla wszystkich, aby odzyskać istotę Ewangelii.
- ◊ Brama służby opartej na współpracy: z Kościołem, z innymi zgromadzeniami religijnymi, między nami na wszystkich płaszczyznach oraz z Rodziną Wincentyńską, by przyjąć służbę jako realną możliwość wymiany darów, wzajemnej pomocy, komunii, charyzmatu i drogi braterstwa.
- ◊ Brama skutków pandemii wirusa COVID, głębokich przemian, które miały miejsce, i ich reperkusji na wszystkich poziomach, by stawić czoła wyzwaniom i próbować na nie odpowiadać, inspirując się Ewangelią.

Być może to jest właśnie „itinerarium” w życiu Zgromadzenia: przechodzić przez różne bramy i iść ku innym z otwartym sercem. Prośmy Ducha Świętego, źródło życia, by nam nieustannie wskazywał drogę.

To jest właśnie itinerarium Siostry Rity, pochodzącej z Prowincji Amazonii, która podzieli się z nami tym, jak przeszła przez bramę, by wyjść na zewnątrz siebie i wejść w kulturę tubylczą.